

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017r.

Sąd Rejonowy w Giżycku IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Bożena Makowczenko

Protokolant st. sekr. sądowy Justyna Kurzynowska-Lubecka

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017r. w Giżycku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **1. (...)pl sp. z o.o. w Ś.**

2. A. S. (1)

o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy i diety

1. Zasądza od pozwanych G.,pl (...). z o.o. w Ś. i A. S. (1) solidarnie na rzecz powoda A. P. kwotę 1545 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści pięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 grudnia 2016r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem kolejnych zmian stopy procentowej wobec pozwanej A. S. (1) zaś wobec pozwanego G.,pl (...). z o.o. w Ś. od dnia 3 lutego 2017r. do dnia zapłaty z uwzględnieniem kolejnych zmian stopy procentowej, stanowiącej należność z tytułu podróży służbowych powoda.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.
3. Koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.
4. Nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 78,00 zł (siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Sygn. akt IV P 234/16

UZASADNIENIE

Powód **A. P.** wnosił w pozwie o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej A. S. (1) kwot: 1244,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy , 1605,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem diet. Wnosił też powód o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wywodził powód, że w okresie od 29 listopada 2014r. do 26 czerwca 2015r. był pracownikiem pozwanej A. S. (1) prowadzącej wówczas działalność gospodarczą pod nazwą A. G. (1).pl. (...) na stanowisku kierowcy autobusu w systemie równoważnego czasu pracy.

W związku z przekształceniami formy prowadzonej przez pozwaną działalność gospodarczej w okresie od 27 czerwca 2015r. do dnia 23 lutego 2016r. powód był pracownikiem (...)PL (...). z o.o., w której prezesem zarządu jest pozwana A. S. (1). W dniu 23 lutego 2016r. strony rozwiązały stosunek pracy na mocy porozumienia stron. W okresie zatrudnienia zarówno u pozwanej jak i w G..pl (...). z o.o. pozwana wskazywała, że powodowi nie należą się żadne delegacje z tytułu podróży służbowych i nie wypłacała też ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego dnia 3 listopada 2016r. pozwana **A. S. (1)** zaskarżyła nakaz w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zgłosiła zarzut zapłaty na rzecz powoda kwoty 1560 zł tytułem diet za delegacje z podróży służbowej w formie gotówkowej oraz odebrania przez powoda urlopu za okres objęty pozwem jeszcze w trakcie pracy w G..pl (...). z o.o. w Ś. w okresie od 4 stycznia 2016r. do 27 stycznia 2016r. łącznie czyli 17 dni roboczych.

Pozwana wniosła nadto o rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym i wezwaniu do udziału w sprawie następcy prawnego pozwanej – (...)PL (...). z o.o w Ś..

Pozwana potwierdziła, że powód był pracownikiem pozwanej od 30 listopada 2014r. do 26 czerwca 2015r. i następnie G..pl (...). z o.o. w Ś. gdzie pracował od 27 czerwca 2015r. do 23 lutego 2016r. na stanowisku kierowcy autobusu. Wskazała, iż pomiędzy pozwaną A. S. (1) a G..pl (...). z o.o. w Ś. doszło do przejścia pracowników w trybie art.23¹ kp z dniem 27 czerwca 2015r. Umowa o pracę rozwiązana została na wniosek powoda za porozumieniem stron.

W zakresie żądania powoda dotyczącego ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy pozwana podniosła, iż żądanie to jest nieuzasadnione albowiem powód w całym okresie swojej pracy wykorzystał łącznie 35 dni urlopu wypoczynkowego. W okresie od 4 stycznia 2016r. do 27 stycznia 2016r. wykorzystał zaległy urlop z tytułu zatrudnienia u pozwanej a w okresie od 28 stycznia 2016r. do 22 lutego 2016r. z tytułu zatrudnienia w G..pl (...). z o.o. Nieobecność zaś powoda w pracy w dniu 23 lutego 2016r. była nieusprawiedliwiona. Po raz ostatni powód świadczył pracę na rzecz swojego pracodawcy w dniu 30 grudnia 2015r. W swoim piśmie skierowanym do pozwanej powód przyznał, podała dalej pozwana, że urlop wykorzystał od dnia 3 stycznia 2016r. co stoi w sprzeczności ze stanowiskiem wyrażonym w pozwie.

Nie jest możliwe, zdaniem pozwanej, by powód wykorzystał 35 dni urlopu wyłącznie z tytułu zatrudnienia w spółce, wiadomym było bowiem pozwanej, iż ona sama jak i kierowana przez nią spółka odpowiadają solidarnie wobec powoda za zobowiązania z tego tytułu. Nie jest możliwe, wywodził dalej pozwany pracodawca, że powód był na urlopie przez 35 dni z tego tytułu, że pracował w G..pl (...). z o.o. przez niespełna 8 miesięcy.

Jeśli chodzi o żądanie w zakresie diet pozwana podniosła, że i ono jest bezzasadne. Wskazywała, że powód przychodząc do pracy argumentował, że jest rencistą i nie może stracić świadczeń rentowych w związku z czym prosił by w umowie wpisać odpowiednie w tych okolicznościach wynagrodzenie. Pozwana „poszła na rękę” powodowi i regularnie w kopercie powód otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie a fakt ten znany był wszystkim pracownikom tak pozwanej jak i spółki. Wszyscy wiedzieli, że powód jest na uprzywilejowanych warunkach. Był ze swej pracy zadowolony i sam zachęcał swoich kolegów do zatrudnienia się u pozwanej. Wynagrodzenie jakie powód realnie pobierał było wyższe niż u dotychczasowego pracodawcy a tytułem diet powód otrzymał kwotę wyższą niż 1560 zł.

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2017r. Sąd na podstawie art.194§1 kpc wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego G..pl (...). z o.o. w Ś.. D. także powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie w całości popierając wywody zawarte w sprzeciwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29.11.2014 roku A. P. i A. S. (1) zawarli umowę o pracę na czas określony od dnia 30.11.2014 roku do dnia 30.11.2015 roku. Powód zatrudnił się jako kierowca w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu. Od dnia 1 stycznia 2015r. wymiar czasu pracy

powoda zmieniony został na pełen etat. Jego wynagrodzenie zasadnicze określono w umowie początkowo na kwotę 1260 zł, po zmianie wymiaru – na 1750 zł. Pozwana prowadziła wówczas działalność gospodarczą, w ramach której świadczyła usługi transportowe w zakresie przewozu osób na trasie G. - W.. Były to początki działalności pozwanej w tym zakresie a powód jako doświadczony kierowca zatrudniony dotąd w firmie (...) stanowił dużą pomoc. Jego dom mieścił się w sąsiedztwie posesji, na której mieszkał ojciec partnera pozwanej M. M. S.. Dotychczasowa znajomość zaowocowała podjęciem współpracy, to powód uczestniczył w sprowadzeniu zakupionego na potrzeby działalności autobusu. Na posesji zaś powoda urządzony został parking, na którym parkowany był ów autobus, w późniejszym czasie autobusów tych było trzy.

To partner pozwanej M. S. (1) ustalał z powodem, jak również z innymi kierowcami, warunki zatrudnienia i sprawował także bieżący nadzór nad funkcjonowaniem firmy. Zajmował się rozliczaniem kierowców z ich czasu pracy, to on głównie wypłacał im wynagrodzenie. Prowadząca wówczas księgowość pozwanej J. K. (1) na podstawie pisemnych umów o pracę sporządzała listy płac i przekazywała je M. S. (1). Na owych listach widniały wyłącznie kwoty wynagrodzenia zasadniczego kierowców, diet na nich nie było. Na wyraźną sugestię J. K. by diety takie rozliczać i wypłacać M. S. (1) oświadczył, iż to on zajmuje się rozliczaniem kierowców. Oprócz list płac księgowość nie zajmowała się żadną dokumentacją która dotyczyłaby rozliczeń czasu pracy kierowców.

Razem z powodem zatrudnienie w firmie pozwanej z dniem 1 grudnia 2014r. rozpoczął drugi kierowca – R. B. (1), również początkowo w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu, od dnia 1 stycznia 2015r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Na obu umowach określone wynagrodzenie zasadnicze było równe wynagrodzeniu minimalnemu. (...) pracy był taki, iż obaj kierowcy pracowali na zmiany - przez 4 dni powód jeździł w trasy a po nim 4 dni jeździł R. B. (1). Faktycznie jednak wynagrodzenie jakie wypłacane było obu kierowcom było inne niż w umowach – ustalono stawkę wynagrodzenia dziennego na kwotę 100 zł netto. Wynagrodzenie w okresie zatrudnienia powoda u A. S. (1) wypłacane było wyłącznie „do ręki” a przekazywane w kopertach. Kwoty te przekazywał zazwyczaj M. S. (1), ale czyniła to także sama pozwana. Kwoty jakie wypłacane były w owych kopertach nie widniały na listach płac. Nikt ich nie ewidencjonował, pracownicy nie składali też podpisów potwierdzających ich odbiór. Na listach płac każdy z nich składał swoje podpisy pod kwotami jakie wynikały z pisemnych umów o pracę. W rzeczywistości pracownicy, w tym również powód, otrzymywali kwoty około 1500 – 1600 zł netto. Ustalenia jakie czynił powód z M. S. (1) nie obejmowały kwot delegacji z tytułu wykonywanych tras. Także z pozwaną A. S. (1) takich ustaleń nie było. Kursów wykonywanych przez powoda w ciągu danego miesiąca było 15 – 16. Rozkład tych kursów ustalał M. S. (1), ale zdarzało się, że sami kierowcy, w zależności od indywidualnych potrzeb, zamieniali się nimi. W związku z tym, że kierowców było dwóch a jeździli na zmianę, powód w okresie swojej pracy u A. S. (1) nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego.

Stosunek pracy między powodem a A. S. (1) rozwiązany został na zasadzie porozumienia stron z dniem 26 czerwca 2015r. W taki sam sposób rozwiązana została umowa o pracę z R. B. (1). (...) takiego sposobu ustania stosunku pracy wyszła od pracodawcy. Wynikało to bowiem z tego, iż w marcu 2015r. zawarta została umowa tworząca spółkę - (...)pl (...) z o.o. z siedzibą w Ś., która to wpisana została do KRS w dniu 13 maja 2015r. Prezesem zarządu spółki została pozwana A. S. (1). W ramach takiej struktury pozwana zdecydowała się rozszerzyć swoją działalność transportową – zakupiła dwa dodatkowe autobusy i zatrudniła kolejnych kierowców tj. A. G. (2), H. P. (1), W. P., W. W., S. W. (1). W dalszym ciągu, równolegle kontynuowała działalność gospodarczą pod firmą (...)pl (...). Ta kontynuacja sprowadzała się jednak wyłącznie do tego, że autobus, którym do dnia 26 czerwca 2015r. jeździli kierowcy, został wynajęty nowo powstałej spółce. W żadnej innej formie działalność nie była prowadzona. Urządzenia w postaci kas zostały przekazane do spółki, również logo firmy, które w swym obrazie nie uległo zmianie. Zmianie nie uległa także strona internetowa, za pośrednictwem której klienci mogli zakupywać bilety.

I tak, z dniem 27 czerwca 2015r. zarówno powód jak i R. B. (2) zawarł umowę o pracę z G..pl (...) z o.o. W umowie o pracę oprócz wynagrodzenia z pracę określonego stawką minimalną wpisano też premie uzależnioną od wyników finansowych pracodawcy. Umowa zawarta została na czas określony do dnia 1 lipca 2016r.

Także w tym okresie pracy powód otrzymywał „koperty”. Część wynagrodzenia wyliczona w oparciu o pisemne umowy wypłacana była przelewem a część pozostała – w gotówce.

Ostatnim dniem, w którym powód wykonywał kurs był 29 grudnia 2015r. Po tej dacie przez kolejne 4 dni miał przerwę w pracy a od dnia 4 stycznia 2016r. wykorzystywał urlop wypoczynkowy. Złożył w związku z tym dwa wnioski o urlop- jeden dotyczący urlopu należnego mu od pozwanej A. S. (1) i drugi – za okres pracy w spółce. Z dniem 23 lutego 2016r. umowa o pracę między stronami została rozwiązana za porozumieniem stron na wniosek powoda, który to złożył taki w dniu 2 lutego 2016r.

Na skutek skargi powoda złożonej do PIP w pozwanej spółce przeprowadzono kontrolę, w wyniku której naliczono i nakazano wypłatę na rzecz kierowców diet z tytułu wykonywanych podróży służbowych. Powód otrzymał z tego tytułu kwotę 1455 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: dokumenty; umowa o pracę k. 13, aneks do umowy k. 14, świadectwo pracy k. 15, 16, pismo PIP k. 17, skarga do PIP k. 18, przelew k. 19, wezwanie k. 20, 21, pismo powoda k. 23, zaświadczenia o działalności k. 25 – 119, kopia harmonogramu pracy k. 150, pismo powoda k. 151, kopia umowy k. 152, kopia akt osobowych powoda k. 153 – 159, kopie ewidencji czasu pracy k. 160 – 167, 172 – 179, 324 – 339, kopie rozliczeń delegacji k. 180 – 194, kopie list obecności k. 243 – 248, 277 – 282, kopie przelewów k. 249 – 251, kopia wniosku o urlop k. 169, kopia przelewu k. 171, koperty k. 305, akta osobowe powoda z (...) M., zeznania świadków: R. B. k.252v- 253v, M. S. k. 253v- 254v, A. G. k. 284-285, H. P. k. 285- 286, J. K. k.306v – 307v, S. W. k. 307v- 308v, M. S. k. 308v – 309, zeznania stron: A. P. k. 312 – 314v, 340 – 340v, A. S. k. 314v – 315, 341.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda w zakresie należności wynikających z odbywanych podróży służbowych w okresie zatrudnienia u pozwanej A. S. (1) Sąd uznał co do zasady za uprawnione.

Bezspornym bowiem między stronami pozostawało, że powodowi – zatrudnionemu na stanowisku kierowcy i wykonującemu trasy na odcinku G. - przysługiwały za okres pracy w firmie (...): G..pl (...) należności w postaci diet. Zgodnie bowiem z obowiązującym wówczas przepisem art. 21 a ustawy z dnia z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879) Kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy.

Z kolei, w myśl przywołanego wyżej przepisu pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Kwestia podróży służbowych uregulowana została w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej z dnia 29 stycznia 2013r. (Dz.U. z 2013r. poz. 167).

Kwota jaka przysługiwała zatem powodowi za każdą wykonaną podróż służbową (która trwała ponad 8 godzin) wynosiła 15 zł. Jak zgodnie podawały strony, kurs z G. do W. i z powrotem wynosił 10 godzin danego dnia.

Przedmiotem zatem oceny i analizy Sądu była kwestia czy z obowiązku wypłaty tej kwoty za każdą taką podróż pozwana wywiązała się.

W ocenie Sądu tak się nie stało a wniosek taki Sąd opiera na podstawie analizy całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Mianowicie pozwana twierdziła, że takie diety były po pierwsze - ustalone w ramach wynagrodzenia za pracę a po drugie - wypłacane były każdorazowo przy czym wypłata tych kwot następowała w gotówce „do ręki” w kopertach wręczanych powodowi.

Tez tych, zdaniem Sądu, pozwana nie udowodniła. Otóż, jeśli chodzi o pierwszą kwestię – ustalenie wypłacania tych należności już w wyniku rokowań co do wynagrodzenia – Sąd jest zdania, iż takowe rozmowy w tym zakresie w ogóle nie miały miejsca. Strony (a dokładniej mówiąc po stronie pracodawcy czynił z powodem te ustalenia M. S. (1)) w trakcie negocjacji warunków umowy w zakresie wynagrodzenia umówiły się wyłącznie co do tego, że za 1 kurs stawka wynagrodzenia wynosić będzie 100 zł netto. To, że w pisemnych umowach o pracę wpisywana była kwota równa minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, było w interesie pracodawcy a także z jego inicjatywy. Twierdzenie bowiem, że powód pobierający wówczas rentę wręcz domagał się by istniało takie zróżnicowanie między zapisem w umowie a rzeczywistością, jest zdaniem Sądu wyłącznie twierdzeniem czynionym na potrzeby tej sprawy. Nie zostało ono udowodnione. Ocena ta wypływa również z zeznań świadka R. B.. Był on drugim z zatrudnionych u pozwanej kierowców. Zeznał mianowicie, że umawiał się z pracodawcą, że zarobi 100 zł za kurs a na jego konto wpływały kwoty 1500 – 1600 zł, w zależności od tego ile kursów było w danym miesiącu. Na temat diet nikt wówczas nie mówił jak też o tym, że w ustalonej stawce mieści się jakaś dieta. Zeznanie to potwierdza, w ocenie Sądu, tezę powoda o nie wypłacaniu w tym okresie diet. Wprawdzie inny świadek – A. G. (2) – zeznał, iż w wynagrodzeniu jakie on otrzymywał zawarta była dieta, ale zdaniem Sądu nie może to zmienić powyżej przedstawionej oceny Sądu. A. G. (2) nie był zatrudniony u A. S. (1) prowadzącej jednoosobowo działalność gospodarczą. Zatrudnił się bowiem w spółce w dniu 26 czerwca 2015r. Zarówno sytuacja w jakiej znalazł się świadek mogła być zgoła inna – transport został poszerzony, zakupiono nowe autobusy itp. – ale też ustalenia świadka z pracodawcą mogły być po prostu inne. Co więcej, świadek początkowo zeznawał, że ustalił z pracodawcą dietę, podał konkretne kwoty składające się na dniówkę a w kolejnej części swoich zeznań podał, że zasadniczo nie interesował się tym co składa się na jego wynagrodzenie a po prostu umówił się, że zarobi 1800 zł do ręki. Nadto, świadek pozostaje w zatrudnieniu w pozwanej spółce. Wszystko to daje Sądowi powody by w sposób ostrożny podchodzić do zeznań tego świadka.

Podobna ocena dotyczy zeznań świadka S. W. (1) i H. P. (1). Oni także zatrudnieni zostali już w spółce, pierwszy z nich dopiero od października 2015r., drugi – od czerwca 2015r.

Druga kwestia – teza pozwanej o wypłaceniu diet w „kopertach”. Ta teza również nie może być skuteczna. Skoro bowiem Sąd – o czym wyżej mowa – przyjął, iż w ustaleniach stron nie było mowy o dietach to tym bardziej niemożliwym w tej sytuacji byłoby przyjęcie, że kwoty z tego tytułu pozwana wypłacała. Powód w istocie, co sam przyznawał, otrzymywał z tytułu zatrudnienia gotówkę „do ręki”, w kopertach. Kwoty te jednak stanowiły przeliczenie stawki 100 zł za kurs pomnożonej przez ich ilość. Dostał tyle na ile umówił się z pracodawcą. Otrzymał wynagrodzenie zasadnicze.

Wniosku tego nie mogą zmienić złożone do akt wydruki przelewów pozwanej spółki obrazujące wypłacone powodowi i innym kierowcom wynagrodzenia. Dotyczą one przecież innego okresu zatrudnienia – w spółce. W umowie o pracę powoda z tego okresu wpisano nieco inne wynagrodzenie – oprócz wynagrodzenia minimalnego dodano premię, której wysokość miał ustalać dowolnie sam pracodawca. Stąd wypłacano różne kwoty wynagrodzenia w poszczególnych miesiącach. Nie można jednak utożsamiać tych kwot z okresem sprzed zatrudnienia powoda w spółce.

Wypada w tym miejscu zaznaczyć, iż z chwilą zawiązania stosunku pracy to po stronie pracodawcy powstaje obowiązek prowadzenia rzetelnej dokumentacji z tym stosunkiem prawnym związanej. To także na pracodawcy – w razie sporu – spoczywa ciężar wykazania, że wypłacił należne pracownikowi kwoty. Argumentacja pozwanej, że to na prośbę pracownika tworzona jest fikcyjna umowa w zakresie zasad wynagradzania nie może się w takiej sytuacji ostać. Wiarygodna i rzetelna dokumentacja pracodawcy jest z jednej strony obowiązkiem pracodawcy a z drugiej przecież – źródłem wiedzy o warunkach zatrudnienia. Tymczasem w niniejszej sprawie pracodawca prowadzi dokumentację, która nie ma waloru wiarygodności – co w zasadzie sam pracodawca przyznaje. W tej sytuacji złożone przez pozwaną do akt sprawy już w toku procesu wydruki obrazujące podróże służbowe powoda i przysługujące mu z tego tytułu diety muszą być ocenione jako dokumenty nie posiadające waloru wiarygodności w tym sensie, że z całą pewnością nie dowodzą by pozwana wypłacała wskazane w nich kwoty powodowi. J. K. (1) nigdy tych wydruków nie widziała a jej zdaniem zasadnym było wypłacanie tych kwot tym bardziej, iż nie podlegają one „oskładkowaniu” a stanowią koszt przedsiębiorcy – są zatem korzystnymi pozycjami w rozliczeniach takiego przedsiębiorcy. Skoro pozwana wypłacała te

należności niezrozumiałym wydaje się być zaniechanie ich rozliczenia w sposób korzystny dla pozwanej. Brak takich rozliczeń uzasadnia wnioski, iż takich wypłat po prostu nie było a wydruki te zostały złożone na potrzeby sprawy.

Wskazać także należy, iż pozwana złożyła również do akt dokumenty o nazwie „ewidencja czasu pracy” dotyczące powoda i jego pracy u pozwanej przed zatrudnieniem w spółce (k. 326 i nast.). Ich porównanie z wydrukami rozliczeń diet pokazuje, iż nawet między nimi są rozbieżności. Przykładowo – w „ewidencji” dzień 18 stycznia 2015r. zawiera opis pracy powoda przez 7 godzin 59 minut. Tymczasem w wydrukach diet ten sam dzień zawiera dane, że powód pracował od 8.45 do 19.11 i przysługuje mu z tego tytułu 15 zł diety. To, zdaniem Sądu, kolejny argument potwierdzający tezę, iż dokumenty pozwanej nie mogą być ocenione jako rzetelne i wiarygodne. Sąd jednak posłużył się nimi – a konkretnie wydrukami rozliczeń z k. 181 i nast. – ale wyłącznie w tym celu by ustalić ilość odbytych podróży służbowych powoda oraz należność z tego tytułu w taki sposób by owa ilość jak najbardziej zbliżona była z rzeczywistymi. Powód – analizując wydruki - przyznał, iż w dniu 1 grudnia 2014r. mógł nie odbyć trasy do W. gdyż na miejscu w G. mogło odbywać się czytanie karty (na wydruku jest adnotacja, że powód jechał tylko przez 28 minut) oraz, że w dniu 23 czerwca 2015r. mógł jechać do O. do serwisu w jedną stronę i wrócić do G. środkami komunikacji publicznej(na wydruku widnieje czas jazdy - 1 godzina 34 minuty. W tej sytuacji Sąd przyjął, że słusznym jest przyjęcie, iż takich podróży służbowych odbył w trakcie zatrudnienia w firmie (...) a należność z tego tytułu wynosi zasądzoną kwotę 1545 zł.

Jednocześnie Sąd uznał, iż zachodzi po stronie pozwanych odpowiedzialność solidarna oparta na regule będącej efektem zaistnienia instytucji przejęcia pracownika w trybie art.23¹ kp. Owo przejęcie nastąpiło, zdaniem Sądu między pozwaną A. S. (1) prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...)pl (...) a G.pl (...) z o.o. z siedzibą w Ś.. Przejęcie to nastąpiło z dniem 26 czerwca 2015r. Pozwana spółka przejęła zadania, które dotychczas wykonywała pozwana A. S. (1) – zadania w zakresie usług transportowych. Autobus, który zakupiony został przez pozwaną A. S. w 2014r. został – na potrzeby świadczonych usług – wydzierżawiony spółce. Przekazane zostały również kasy fiskalne z autobusu, pozostało nie zmienione logo i strona internetowa. Mimo braku zatem umowy w tym zakresie między jednym i drugim podmiotem, zdaniem Sądu doszło do faktycznego przejęcia pracowników. Stąd, na podstawie art. 23 §2 kp zasądzono należność solidarnie od obu pozwanych.

Oddaleniu podlegało natomiast żądanie powoda w zakresie ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

Roszczenie takie bowiem może być skuteczne wyłącznie w sytuacji gdy – z jednej strony – pracownik posiada prawo do urlopu wypoczynkowego w danym wymiarze – z drugiej strony gdy urlopu tego nie wykorzystał.

W przypadku powoda z tytułu zatrudnienia w 2014r. przysługuje powodowi 2 dni urlopu. Z racji zatrudnienia w 2015r. u A. S. (1) – 13 dni. Bezsprzecznie urlopu wypoczynkowego w okresie od 1 grudnia 2014r. do 26 czerwca 2015r. powód nie wykorzystał, czego pozwana nie negowała. Uczynił tak jednak w okresie zatrudnienia w pozwanej spółce. Od dnia bowiem 4 stycznia 2016r. powód nie świadczył pracy z uwagi na przebywanie na urlopie wypoczynkowym. Przebywał na takim urlopie nieprzerwanie do końca zatrudnienia. Sam pisał o tym powód w liście skierowanym do pozwanego pracodawcy z dnia 18 kwietnia 2016r. Wskazał w nim, iż – tak jak wywodziła pozwana – z tytułu pracy u A. S. (1) wykorzystał 18 dni urlopu i z racji pracy w spółce – 18 dni. Napisał stosowne wnioski o urlop, rozdzielające oba okresy. Tym samym twierdzenie powoda jakoby urlopu należnego mu z racji zatrudnienia u pozwanej A. S. (1) nie wykorzystał, jest niczym nie uzasadnione i chybione. Z tego to powodu żądanie w tym zakresie Sąd oddalił.

O kosztach postępowania między stronami Sąd orzekł po myśli art. 100 kpc a o kosztach opłaty sądowej zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu.